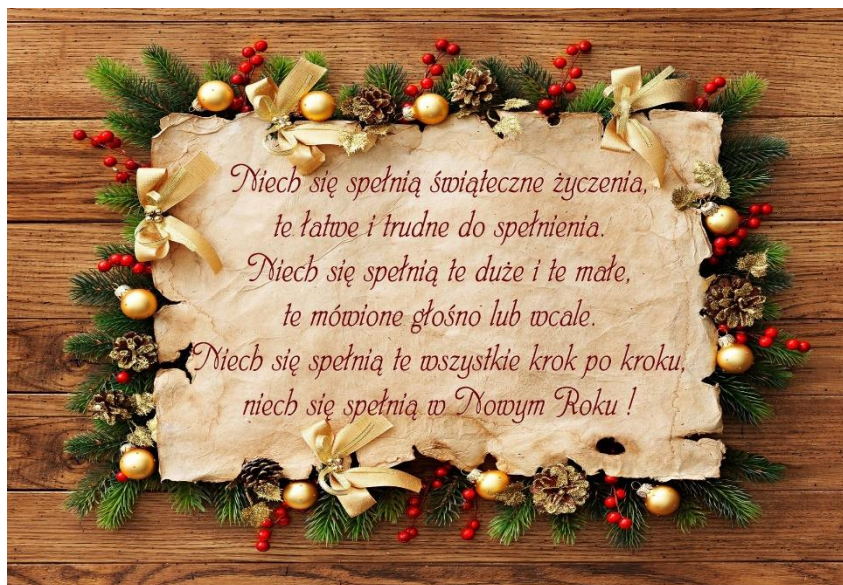




STOP!

Szanujemy

Twoje

Opinie

Pomagamy !!!



Gazetka Szkoły Podstawowej nr 2 w Pruszkowie.

Przekazujemy świąteczny numer gazetki szkolnej STOP!

Mamy cichą nadzieję, że odnajdziecie w niej treści do przemyśleń, refleksji, a także wskazówki i podpowiedzi.

Życzymy zdrowych, rodzinnych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Oddechu i odpoczynku od codziennych trudów i problemów.

Niech to będą dobre Świąta!!!

W klimacie Bożego Narodzenia

Ubieranie choinki, oczekiwanie na pierwszą gwiazdkę, wzajemne przebaczenie win podczas łamania się opłatkiem, przygotowanie 12 potraw wigilijnych czy pozostawienie wolnego miejsca przy stole - to tylko wybrane tradycje, które towarzyszą nam co roku podczas Świąt Bożego Narodzenia. Tradycje te, choć związane z jednym z najważniejszych dla chrześcijan wydarzeń, spłoty się z prastarymi obrzędami słowiańskimi, a nawet rzymskimi.



Zwyczaje i obyczaje związane ze świętami Bożego Narodzenia.

Nieodłączne elementy Wigilii – opłatek, sianko, puste miejsce przy stole...



Nie wyobrażamy sobie świąt Bożego Narodzenia bez opłatka, a Polska to jedyny kraj, gdzie rozpowszechniony jest zwyczaj **łamania się opłatkiem przy wieczerzy wigilijnej**. Słowo „opłatek” wywodzi się z języka łacińskiego *oblatus* – dar ofiarny. Opłatek to rodzaj praśnego ciasta z mąki pszennej i wody, bez zakwasu, pieczony w bardzo cienkich arkuszach. Według tradycji kolacja wigilijna rozpoczyna się od dzielenia się opłatkiem i składania sobie życzeń. Po modlitwie i czytaniu Pisma Świętego następuje łamanie się opłatkiem, który jest symbolem Eucharystii, ale także miłości, pojednania i poświęcenia dla innych. Zwyczaj ten nawiązuje do ewangelicznego dzielenia się chlebem przez Jezusa i jego uczniów.

Do dziś, choć może już rzadziej, wysyłamy w listach opłatek wraz ze świątecznymi życzeniami do rodziny i znajomych nieobecnych w czasie świąt. Funkcjonuje również zwyczaj, że otrzymane drogą korespondencyjną opłatki kładzie się na wigilijnym stole na znak łączności z bliskimi.

Kolejną tradycją jest **kładzenie siana pod wigilijny obrus**. Jest to relikw pogańskich obchodów przesilenia zimowego. W zamierzonych czasach siano było rozścielane niemal wszędzie, by zapewnić duchom przybyłym na ziemię wygodne dojście do stołu, a ludziom dostatek. W czasach chrześcijańskich zaczęto traktować sianko jako pamiątkę narodzin Jezusa w stajence. Stało się symbolem ubóstwa, w jakim na świat przyszedł Zbawiciel. Według tradycji sianko ma sprowadzić dobrobyt na domostwo. Dawniej praktykowanym w wielu regionach Polski zwyczajem było wyciąganie źdźbła siana spod obrusa – im dłuższe, tym więcej pomyślności

czekało danego człowieka w następnym roku. Połamane, krótkie źdźbło wróżyło kłopoty. Po świętach siankiem z wigilijnego stołu karmiono zwierzęta, aby chowały się zdrowo.

Regionalne zwyczaje bożonarodzeniowe



Kaszubska Gwiôzdzka

Jednym ze świątecznych obyczajów na Kaszubach jest Gwiôzdzka, czyli odwiedzanie domów przez grupy kolędnicze w dzień Wigilii Bożego Narodzenia. Zespoły gwiôzdek liczą zazwyczaj od 10 do 15 kawalerów w wieku od 15 do 30 lat. Kolędowanie zaczyna się w wigilijne popołudnie i trwa niemal do Pasterki. W tym czasie odwiedzanych jest kilkadziesiąt gospodarstw z własnej i sąsiednich wsi. Przez wszystkie lata chodzenia z gwiôzdką jej członkowie nie uczestniczą w wieczerzach wigilijnych przygotowywanych w rodzinnych domach. Przynależność do grupy jest wyróżnieniem i na każde zwalnające się miejsce czeka już kilku chętnych kawalerów. Często ważnym powodem przystąpienia do grupy jest rodzina tradycja.

Zwyczaj dunajowania w Łukowej i okolicach

Chodzenie po dunaju to kolędowanie obywające się we wsiach dawnej parafii Łukowa, czyli Łukowej, Rakówce i Zamchu w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, w wieczór Świętego Szczepana. Chłopcy oraz młodzi, nieżonaci mężczyźni obchodzą domy śpiewając tzw. kolędy życzące skierowane do dziewcząt, które jeszcze nie wyszły za mąż. Treść pieśni nawiązuje do zamążpójścia i ma na celu symboliczną pomoc w przyspieszeniu planów matrymonialnych w kolejnym roku. Istnieją trzy podstawowe rodzaje pieśni zróżnicowane ze względu na wiek adresatki. Kolędnicy w zamian za śpiew otrzymują tzw. zapłatejkę, którą wykorzystują częściowo podczas poczęstunku we własnym gronie po zakończeniu dunajowania, dzielą się nią również między sobą, a pozostałą jej część przeznaczają na cele charytatywne.

Kolędowanie Dziadów Noworocznych na Żywiecczyźnie

W ostatni dzień kończącego się roku oraz pierwszy dzień nowego roku – na granicy „starego i nowego czasu” we wsiach leżących na południe i zachód od Żywca oraz w samym Żywcem, w dzielnicy Zabłocie do dzisiaj spotkać można duże grupy noworocznych przebierańców zwanych Dziadami. Ubrani w kolorowe, nieco dziwne stroje, czyniąc hałas, wrzawę i zamieszanie idą, a w zasadzie biegną, poruszając się rytmicznie w takt dźwięku dzwonków lub dynamicznej muzyki. Zaczepiają przechodniów napotkanych na swej drodze, składają życzenia, zaś zatrzymawszy się przed domami prezentują swoiste widowisko.

Dla miejscowej ludności pojawienie się Dziadów zwiastuje Nowy Rok. W przeszłości ich kolędowanie było ważnym obrzędem kreującym pomyślność i dobrobyt w rozpoczynającym się roku. Niezmienną zasadą było to, że przebierać się mogli tylko mężczyźni, niegdyś tylko kawalerowie. Odgrywali oni ściśle określone postacie, których role odtwarzano zgodnie z tradycyjnym stereotypem lub symboliką, pojawiały się zatem: Konie, Niedźwiedzie, Diabły, Śmierć, Żydzi, Cyganie, Druciarze, Kominarz, Ksiądz czasami także Cyrulik czy Fotograf. Każda z postaci charakteryzowała bogata symbolika, np. Koń symbolizował siłę, zdrowie, witalność, zręczność i żywotność, Niedźwiedź – męstwo, moc, odwagę i płodność. Natomiast reprezentanci obcych środowisk mieli przynosić pomyślność.

Kolędowanie dziadów noworocznych na Żywiecczyźnie

Współcześnie, chociaż Dziady nabrały charakteru widowiska bardziej zabawowego, powyższe zasady nadal obowiązują i są respektowane. Zatem, jak dawniej, mężczyźni przebierają się za postaci charakterystyczne dla swojego terenu, odgrywając zgodnie z tradycją ich role. Ruchliwość postaci, dynamika i żywiołowość, czynione psoty oraz hałas tworzą niesamowitą atmosferę i zamieszanie. Obecnie kolędowanie Dziadów jest wyrazem dbałości o tradycję. Z biegiem lat rozwijane są prezentacje przekazywane przez pokolenia. Coraz większą wagę przywiązuje się do walorów artystycznych prezentacji postaci, ich wyglądu i estetyki strojów.

Uczestnictwo w dziadach zawsze było honorem, przynosiło dumę i zadowolenie, dostarczało radość i łączyło ludzi. Tak jest również dzisiaj. Największe popisy odbywają się przed dużymi skupiskami ludzi w rodzinnych miejscowościach – przed kościołem, na jakimś placu – oraz przed domami byłych przebierańców.

Szczodre dni i szczodroki

Okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli nazywano potocznie szczodrymi dniami. W tych właśnie dniach wypiekano specjalne pieczywo obrzędowe, tzw. szczodroki. Były to małe drożdżowe rogaliki, którymi dzielono się z sąsiadami przy okazji składając sobie życzenia; wręczano je również dzieciom i kolędnikom odwiedzającym domostwo. *Chodzenie po szczodrokach* ma związek z głęboko pojętym znaczeniem rytuałów rocznego cyklu obrzędowego - jest materialnym przejawem dawnych ważnych treści tych zwyczajów: pozytywnego przestania dzielenia się z innymi.

Wypiek byśków i nowych latek Kurpiów Puszczy Zielonej

Kurpiowskie byski i nowe latka to pieczywo obrzędowe, związane z okresem od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, funkcjonujące dawniej jako magiczne przedmioty pomocne w zaklinaniu obfitości i urodzaju w świecie roślin i zwierząt. Mimo że obecnie zanikł magiczny charakter tej tradycji, jest ona nadal przekazywana z pokolenia na pokolenie. Lepieniem i wypiekiem byśków zajmują się często całe rodziny, choć najważniejszą rolę odgrywa jedna

osoba, gospodarz lub gospodyni. Pieczywo zwane nowym latkiem to postać pastuszka otoczonego figurkami zwierząt domowych, umieszczonymi na kręgu z ciasta. Do nowych form latek można zaliczyć postaci jeźdźca na koniu czy rolnika z narzędziami, są one jednak rzadziej wypiekane. Byśki to z kolei pojedyncze postacie zwierząt, przede wszystkich leśnych: jelenie, sarny, zające, wiewiórki, jak również hodowlanych: konie, krowy, woły, barany, owce, kozy, oraz ptaki. Kiedyś jeden bysiek odpowiadał jednemu domownikowi czy jednemu zwierzęciu w gospodarstwie. Obecnie jednak liczba zwierząt i domowników nie jest już powiązana z liczbą wypiekanych figurek, choć nadal rozdaje się je członkom rodziny i gościom. Często przestrzega się zasady by byski sprzed roku spalić nim dostanie się nowe. Wypieka się je również jako podarunki z regionu. Zachowany został tradycyjny proces lepienia i wypieku. Wyróżnia się kilku twórców i rodzin, które bardzo aktywnie podtrzymują tę tradycję, i których wypieki można odróżnić, rozpoznać po wykonujących je mistrzach.

Oprac. na podstawie strony Narodowego Instytutu Dziedzictwa



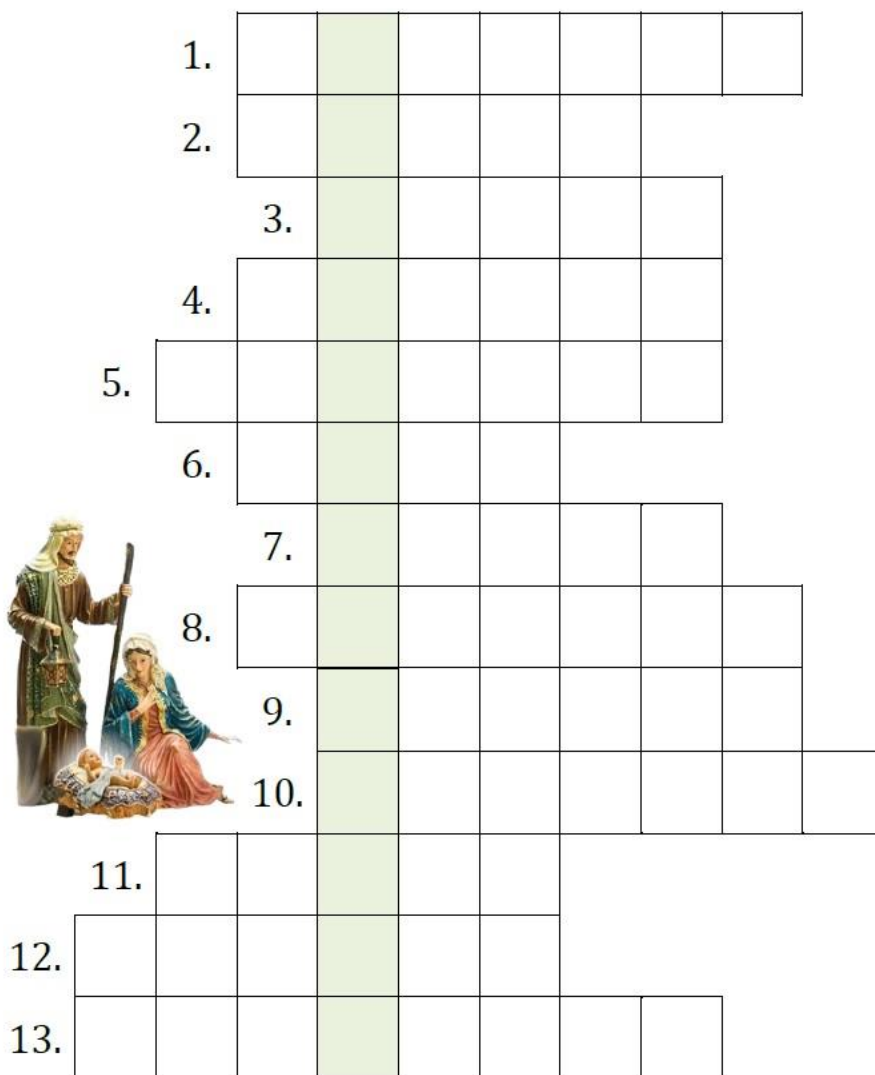
KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

1. Betlejemka..., prowadziła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus.
2. Imię Dzieciątka narodzonego w żłóbku.
3. Kładzione pod biały obrus na stole wigilijnym.
4. Bożonarodzeniowa pieśń ludowa.
5. Dzielimy się nim przy wigilijnym stole.
6. Ma ości.
7. Symbolizuje dobrobyt i początek nowego życia.
8. Ozdabiamy ją bombkami, jabłkami, orzechami...
9. Zapalamy ją na wigilijnym stole...
10. Dzień poprzedzający Boże Narodzenie.
11. Skrzypi pod nogami w mroźny zimowy dzień.
12. Chodzi po kolędzie.
13. Msza Św. odprawiana o północy z 24 na 25 grudnia.



<https://mala275.blogspot.com>

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA



W kręgu wywiadów

Wywiad z Panem Mateuszem Bąkowskim - Dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 w Pruszkowie?

Dziennikarz - Ile lat pracuje Pan w naszej szkole?

Pan Dyrektor - Pracuję tutaj już 7 lat

Dziennikarz - Czy Pan lubi swój przedmiot?

Pan Dyrektor - Bardzo lubię ten przedmiot.

Dziennikarz - Jakiego przedmiotu chciałby Pan uczyć oprócz muzyki?

Pan Dyrektor - Chciałbym być nauczycielem języka angielskiego.

Dziennikarz - Czy trudno jest być dyrektorem szkoły?

Pan Dyrektor - Zupełnie inaczej niż tylko nauczycielem.

Dziennikarz - Co Pan najbardziej ceni u swoich uczniów?

Pan Dyrektor - Cenię moich uczniów za to, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach potrafią się właściwie zachować.

Dziennikarz - Co najbardziej przeraża Pana w zachowaniu naszych uczniów?

Pan Dyrektor - Hałas i wandalizm.

Dziennikarz - Co zmieniłby Pan w naszej szkole w najbliższym czasie?

Pan Dyrektor: Chcemy zrobić siłownię w piwnicy.



**Wywiad z Panem
Pawłem
Czosnowskim,
nauczycielem wf-u**

Dziennikarz – Jak długo pracuje Pan w zawodzie nauczyciela wychowania fizycznego?

Pan Paweł – Już 20 lat jestem nauczycielem wychowania fizycznego.



Dziennikarz – Czy zawsze lubił Pan wf?

Pan Paweł – Tak, zawsze.

Dziennikarz – Czy brał Pan udział w zawodach, jeśli tak, to jakich?

Pan Paweł – Tak, w piłkę nożną, w koszykówkę, piłkę ręczną

Dziennikarz – Które zawody były dla Pana szczególnie ważne?

Pan Paweł – Piłka nożna i koszykówka.

Dziennikarz – Jak Pan ocenia kondycję współczesnych dzieci i młodzieży?

Pan Paweł – Jest słabsza w zestawieniu z kondycją dzieci sprzed 20 lat.

Dziennikarz – Jak Pan ocenia bazę wyposażenia w naszej szkole?

Pan Paweł – Mamy wszystko, to, co potrzeba.

Dziennikarz – Na kim się Pan wzoruje w pracy ?

Pan Paweł – Wzoruje się na Panie M. Michalskim:).

Sięgnij po książkę!

Biblioteka szkolna zaprasza!

Biblioteka – przytulna, cicha, przyjazna, przyciągająca niczym magnes. Uczniowie poszukują tam ciszy i spokoju. Uciekają przed hałasem na przerwach. W gronie przebywających są ci, którzy poszukują nowości wydawniczych.



Wywiad z Panem Arturem Różyckim – szkolnym bibliotekarzem

Dziennikarz - Czy lubi Pan czytać książki, jeśli tak to jakie?

Pan Artur - Oczywiście bardzo lubię książki, ale nie ograniczam się do jednego typu.

Dziennikarz - Jak długo Pana życie jest związane z biblioteką?

Pan Artur - W zasadzie od szkoły podstawowej bardzo chętnie chodziłem do biblioteki i wypożyczałem różne książki przygodowe.

Dziennikarz - Co jest przyjemne, a co trudne w tym zawodzie?

Pan Artur - Przyjemny jest kontakt z książkami i czytelnikiem, a trudne jest układanie książek.

Dziennikarz - Czy ta praca daje Panu radość?

Pan Artur - Tak, daje mi dużo radości.

Dziennikarz - Jak w dobie Internetu wygląda czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży.

Pan Artur - Wygląda dobrze, uczniowie nadal tu chętnie przychodzą..

Dziennikarz - Jaką książkę poleciłby Pan młodemu czytelnikowi?

Pan Artur - Polecam serię: „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai...”

Dziennikarz - Czy to prawda ,że „Kto czyta książki, ten żyje podwójnie”?

Pan Artur - Tak, to prawda

Dziennikarz - Jakie są Pana marzenia, jeśli chodzi o naszą bibliotekę?

Pan Artur - Marzy mi się trochę większa biblioteka.

Dziennikarz - Bardzo serdecznie dziękujemy za poświęcony nam czas.

Życzymy Panu dalszej satysfakcji z pracy zawodowej i wielu odwiedzin czytelników w bibliotece.

Zespół szkolnych dziennikarzy: Antoni B, Adam C, Łukasz D, Jakub M

[Podaruj dziecku miłość do książek, a wesprzesz jego rozwój](#)

Materiał	promocyjny	Instytutu	Książki
----------	------------	-----------	---------

W dobie cyfrowej rewolucji, gdy ekrany stały się integralną częścią codzienności, rodzi się pytanie o miejsce tradycyjnych książek w życiu naszych dzieci. Czy wśród wszechobecnej technologii i szybkiego tempa życia znajdzie się przestrzeń dla spokojnego czytania bajek na dobranoc? Odpowiedź jest jednoznaczna. Czytanie książek dzieciom nie tylko nie straciło na znaczeniu, ale pozostaje jednym z najcenniejszych darów, jakie możemy ofiarować młodemu pokoleniu. Korzyści z tej prostej czynności są nieocenione.

Rozwój językowy i intelektualny

Jedną z najważniejszych korzyści wynikających z czytania książek jest stymulacja rozwoju językowego dziecka. Maluchy, które słuchają czytanych opowieści, dysponują znacznie bogatszym słownictwem niż ich rówieśnicy, którzy nie mieli wczesnego kontaktu z literaturą. Dzięki książkom poznają nowe słowa, frazy i struktury gramatyczne, co przekłada się na zdolności językowe, a w późniejszym czasie na lepsze wyniki w nauce. Dodatkowo opowieści pobudzają wyobraźnię dziecka i zachęcają je do myślenia analitycznego.

Wiedza i pasje

Czytanie to nie tylko język, ale i treść. Czytając dziecku, dajemy mu narzędzie do odkrywania i zrozumienia otaczającej rzeczywistości. Poprzez różnorodne historie może uczyć się o świecie, kulturach i ludziach. Odkrywa przy tym własne zainteresowania, które mogą

przekształcić się w pasje. Wiedza zdobyta w ten sposób jest często bardzo inspirująca. Otwiera drogę do samodzielnego pogłębiania zainteresowań i dalszej nauki.

Czas bliskości

Kiedy rodzic czyta dziecku, tworzy się wyjątkowa przestrzeń pełna spokoju i skupienia, gdzie zgiełk codziennych obowiązków ustępuje miejsca ciepłym słowom. Dziecko doświadcza wówczas bezwarunkowej uwagi – czuje się ważne i kochane. Takim chwilom, poza historią płynącą ze stronic, towarzyszy także wiadomość: „Jesteś dla mnie ważny. Twoje myśli i uczucia mają dla mnie znaczenie”. Te momenty tworzą bezcenne wspomnienia. Łagodny rodzicielski głos, spokój i bliskość fizyczna składają się na to, co w przyszłości stanie się dla dorosłego już człowieka synonimem ciepła rodzinnego domu.

Rozbudzanie wyobraźni i empatii

Książki otwierają przed dziećmi drzwi do nieograniczonych światów, pozwalając na eksplorację miejsc, które nie istnieją w rzeczywistości. Przeżywanie przygód wraz z bohaterami opowieści rozwija w dzieciach nie tylko wyobraźnię, ale również empatię. Dzieci, słuchając czytanych opowieści, żyją emocjami bohaterów, cieszą się z ich sukcesów, smucą po porażkach. To pomaga im lepiej rozumieć uczucia innych ludzi.

Dowiedz się więcej o korzyściach płynących ze wspólnego czytania i jego wpływu na rozwój dzieci w różnym wieku. Odwiedź stronę kampanii „Mała książka – wielki człowiek”:

„Mała książka – wielki człowiek”

Znaczenie czytania dzieciom od najmłodszych lat zostało dostrzeżone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Książki. W 2017 roku Instytut Książki zainicjował kampanię „Mała książka – wielki człowiek”. Projekt dostarcza najmłodszym bezpłatne Wyprawki Czytelnicze i zachęca rodziców do wspólnej lektury z dzieckiem. To największa tego typu inicjatywa w Europie i jedna z największych na świecie.

W tym roku szczególną uwagę poświęcono uczniom pierwszych klas szkoły podstawowej. W swoich szkołach w listopadzie i grudniu otrzymają najnowszą książkę autorstwa Justyny Bednarek pt. „Wnuczka antykwariusza” z ilustracjami Emilii Dziubak. To opowieść, która przenosi młodych czytelników w podróż do przeszłości, pokazując, że warto odkrywać rodzinną historię. Książka znalazła się w [spocie](#) promującym kampanię.

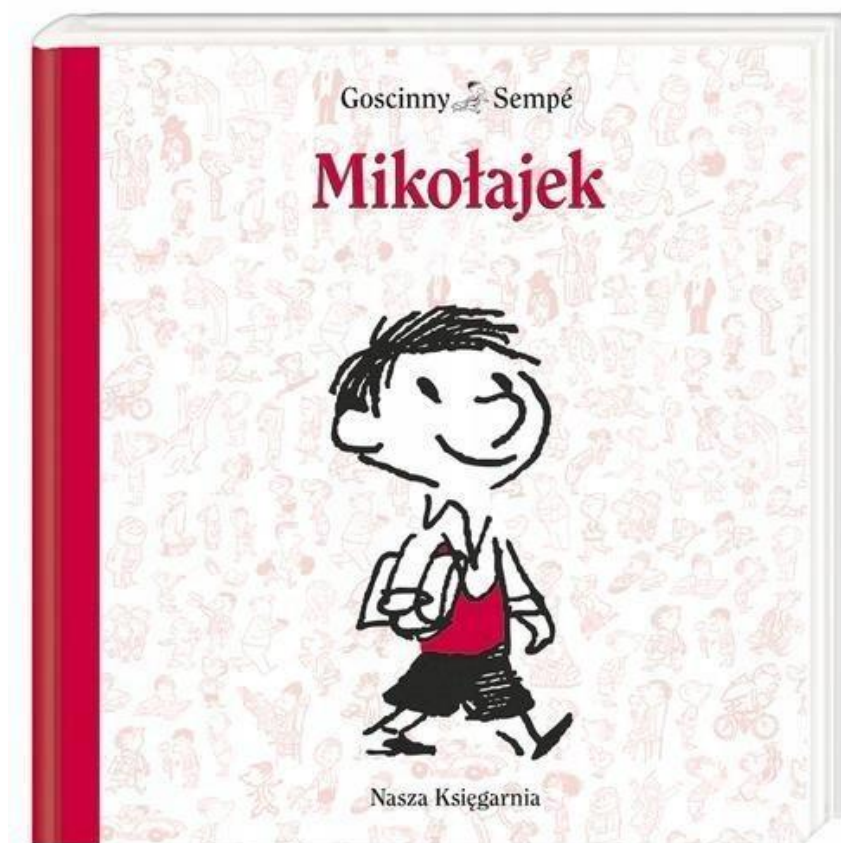
Warto przeczytać

W ręce polskich Czytelników "Mikołajek" trafił pięćdziesiąt lat temu i od tego czasu jego popularność stale rośnie. Z tej okazji przygotowano odświeżone wydanie cyklu o tym małym łobuzie.

Z całą pewnością kilka pokoleń Czytelników zdążyło już poznać Mikołajka, Joachima, Euzebiusza, Maksencjusza, Alcesta, czy Ananiasza. Każdy z nich to na swój sposób niezwykle psotnik. Wspólnie przeżywają przezabawne przygody, które u niejednego Czytelnika wywołują uśmiech na twarzy. Mikołajkowe katastrofy od lat znane są w niezmiennym szacie graficznej i formie, będąc jednocześnie znakiem rozpoznawczym dla każdego fana cyklu o niesfornym chłopcu. Seria o Mikołajku to takie książki [dla dzieci](#), których czas zupełnie się nie ima.

"Mikołajek" to bohater, który oprócz tego, że nie nudzi się Czytelnikom, wciąż zdobywa kolejne rzesze nowych sympatyków. Pierwszy tom jego przygód to zbiór dwudziestu historyjek.

Jak każdy mały chłopiec Mikołajek chodzi do szkoły, odrabia lekcje, ma swoich kolegów, z którymi spędza czas na zabawie i figlach. Nieważne, czy są to zajęcia w klasie, czy zabawa w Indian i kowbojów, chłopiec zawsze musi być uczestnikiem, jakiejś draki albo nawet jej pomysłodawcą, co oczywiście kończy się dla niego z różnym skutkiem. Jego perypetie ukazały się w kilkunastu książkach, w tym: "Rekreacje Mikołajka", "Mikołajek i inne chłopaki", "Wakacje Mikołajka" i inne. Postać tego figlarnego chłopca z pewnością można zaliczyć do kultowych postaci literatury dziecięcej. "No bo co w końcu, kurczę blade!



Uczniowskie felietony:

I znowu brakuje mi czasu, czyli pasja sposobem na nudę

Jakub Maciejewski (5a)



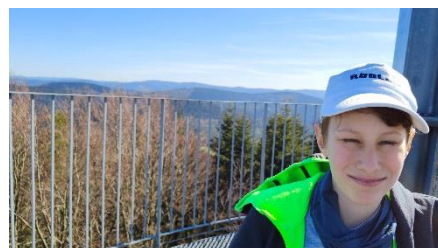
Sport, muzyka, gotowanie...., czyli pasje. To właśnie pasje mimo iż pochłaniają sporo czasu, dostarczają nam bardzo dużo radości. Pasja to tak naprawdę wszystko, co lubisz robić. Człowiek z pasją nigdy się nie nudzi. Odkrywanie swoich mocnych stron dostarcza mu bowiem wiele przyjemności.

Ciekawym doświadczeniem jest poznawanie przy tej okazji nowych ludzi, podobnie „zakręconych” na punkcie danej pasji. Dzisiaj uczniowie najmłodszych klas szkoły podstawowej do późnych godzin wieczornych trenują akrobatykę, karate odnajdując w tym radość i nie narzekając na zmęczenie. Takie dzieci nie marnują czasu przed komputerem. Takie dzieci poznają



nowych ludzi, a jednocześnie odkrywają swoje możliwości na tle rówieśników.

Rodzeń zachęcający swoje dziecko do pasji, zaszczepiający w nim pasję tak naprawdę nadaje sens jego życiu, bowiem pasja czyni człowieka szczęśliwym. Podsumowując, dobrze jest mieć pasję.



Najpiękniejsza przyjaźń
istnieje między ludźmi,
którzy wiele od siebie
oczekują,
ale niczego nie
żądadają.

Albert Schweitzer

Czy przyjaźń w ogóle istnieje? Jan Wrona (4e)

Przyjaźń jest to relacja, która wiąże ludzi. Dzięki przyjaźni czujesz się bezpieczny. Masz wreszcie kogoś, z kim możesz bezpiecznie spędzać wolny czas. Kim zatem jest przyjaciel? Czy można mu w pełni zaufać? Czy w dzisiejszych czasach przyjaźń w ogóle istnieje? Czy w czasach, gdy ludzie tyle czasu spędzają w Internecie

łatwo nawiązać przyjaźń. I okazuje się, że więcej jest tu pytań niż odpowiedzi. Moim zdaniem przyjaciel w dzisiejszych czasach to prawdziwy skarb. Ale o przyjaźń trzeba dbać, trzeba ją pielęgnować i podtrzymywać, aby nie wygasła. Nie wystarczą życzenia z okazji świąt czy sms od czasu do czasu. Ważne, aby szczerze rozmawiać o tym, co nas niepokoi w relacji z przyjacielem, co nam się zwyczajnie nie podoba. Prawdziwy przyjaciel potrafi przyjąć nawet i krytykę w dobrej wierze. Jeśli zaś nie będzie to przyjaciel z prawdziwego zdarzenia odejdzie przy pierwszej lepszej okazji czy próbie przyjaźni.

Chrońmy swoją prywatność. Adam Cerkiewnik i Łukasz Daniłko (5a)

Zdarza się, że pośpiesznie umieszczamy zdjęcia, filmy z naszego życia rodzinnego i szkolnego. Musimy jednak pamiętać, że „sprzedawanie „prywatności do sieci jest ryzykowne. Nawet gdy je usuniemy one już nigdy nie znikną z przestrzeni internetowej. A robimy to z błahych powodów jak chociażby polubienia, obserwacje, subskrypcje.



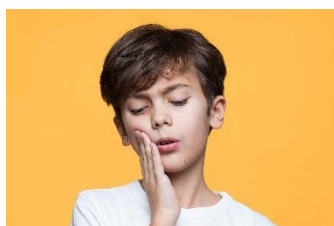
Ach, te relacje!. Jan Wrona (4e)

Mieliście na pewno taką sytuację, że byliście z kimś zaprzyjaźnieni. Wydawało się, że to będzie relacja na całe życie, a okazało się, że bardzo szybko się zakończyła. Pojawiło się pytanie, co zniszczyło relacje? Egoizm? Brak lojalności?

Na szczęście oprócz relacji koleżeńskich, rówieśniczych mamy relacje rodzinne. To właśnie ta niepowtarzalna więź, poczucie bliskości z rodzicami i rodzeństwem daje nam siłę do przetrwania wszelkich przeciwności.



Dzień ucznia w relacji Alicji Radońskiej (6e)



Dzień ucznia zaczyna się od poranka. Uważam, że jest to najtrudniejszy moment w ciągu dnia. No właśnie, to koszmarne wstawanie. Chyba każdy uczeń doświadcza problemów ze wstawaniem i „przejsz z budzikiem”. Po porannej toalecie, śniadaniu, wyprawa do szkoły. Pierwsze lekcje są najgorsze, ponieważ uczniowie są jeszcze w pół-śnie. Budzimy się na lekcjach wfi, tam bowiem wydzielają się endorfiny. Poprawia nam się nastrój. No, ale wracamy do kolejnych kartków, sprawdzianów, odpowiedzi. A jest tego bardzo dużo. Powrót do domu to dla nas często powrót do zadań z lekcji, - prac domowych. Szybki obiad i znowu walka z czasem. Ci, którzy mają zajęcia dodatkowe muszą pokonać w sobie zmęczenie i wyzwolić nowe pokłady energii. Czas wolny przegrywa z kolejnymi wymaganiami. I chociaż uczeń nie pracuje zawodowo, jego życie to maraton.

Przepis na pierniki:

Składniki

- jajko – 2szt
- cukier brązowy – 250g
- kakao – 10g
- masło – 100g
- mąka pszenna typ 450 – 600g
- miód – 250g
- przyprawa do piernika – 10g
- soda oczyszczona – 5g



Polewa

- czekolada mleczna – 200g
- masło – 60g
- śmietana 30% – 200g

Przygotowanie

Miód z masłem rozpuszczamy w kuchence mikrofalowej.

Mąkę, kakao, przyprawę do piernika, sodę oraz cukier mieszamy w dużej misce. Dodajemy jajka oraz rozpuszczony miód z masłem. Ugniatamy.

Całość owijamy folią spożywczą i odstawiamy do lodówki na 2-3 doby.

Rozwałkowujemy ciasto na grubość ok. 3 mm, wycinamy pierniki w różnych kształtach. Pierniki pieczemy ok. 8 minut w temperaturze 180 stopni C.

Polewa

Śmietankę zagotowujemy. Zalewamy nią pokruszoną czekoladę i mieszamy do całkowitego rozpuszczenia.

Polewą oblewamy wystudzone pierniki i przyozdabiamy posypkami cukrowymi.

Zespół redakcyjny w składzie: Jakub Maciejewski (5a), Adam Cerkiwnik (5a), Antoni Banaszczyk (5a), Alicja Radońska (6e), Jan Wrona (4e), Łukasz Daniłko (5a), Tomasz Sułek (5a)
opieka: Maria Baduchowska

